



Grzeczność na co dzień



Kwoka Jan Brzechwa

Proszę pana, pewna kwoka
Traktowała świat z wysoka
I mówiła z przekonaniem:
„Grunt to dobre wychowanie!”
Zaprosiła raz więc gości,
By nauczyć ich grzeczności.

Osiół pierwszy wszedł, lecz przy tym
W progu garnek stłukł kopytem.
Kwoka wielki krzyk podniosła:
„Widział kto takiego osła?!”
Przyszła krowa. Tuż za progiem
Zbiła szybę lewym rogiem.
Kwoka, gniewna i surowa,
Zawołała: „A to krowa!”



Przyszła świnia prosto z błota.
Kwoka złości się i miota:
„Co też pani tu wyczynia?
Tak nabłocić! A to świnia!”

Przyszedł baran. Chciał na grzędzie
Siąść cichutko w drugim rzędzie,
Grzęda pękła. Kwoka wściekła.
Coś o łbie baranim rzekła
I dodała: „Próżne słowa,
Takich nikt już nie wychowa,
Trudno... Wszyscy się wynoście!”
No i poszli sobie goście.
Czy ta kwoka, proszę pana,
Była dobrze wychowana?

- Odpowiedz na pytanie zawarte w wierszu Jana Brzechwy „Czy ta kwoka proszę pana, była dobrze wychowana?” i uzasadnij dlaczego?
- Musimy się jednak zgodzić ze słowami kwoki „grunt to dobre wychowanie”. Wymień zasady dobrego wychowania. Ile zasad dobrego wychowania wymieniłeś?



Praca techniczna: kura. Wykonaj kwokę z wiersza J. Brzechwy.

<https://www.youtube.com/watch?v=xLKqVpCcoDg>



Łamigłówka

Pięcioro dzieci bierze udział w biegu na czas. W jakiej kolejności znajdują się na mecie?

Oto, co musisz wiedzieć:

- Ania przybiegła trzecia.
- Lusia biegnie szybciej niż Adrian.
- Zosia nie jest ostatnia.
- Kazik biegnie wolniej od Adriana.
- Ania biegnie szybciej od Zosi.



Pierwsze miejsce zdobywa.....

Drugie miejsce zdobywa.....

Trzecie miejsce zdobywa.....

Czwarte miejsce zdobywa.....

Piąte miejsce zdobywa.....

Wysłuchaj piosenkę „Jestem muzykaniem konszabelantem”.

<https://www.youtube.com/watch?v=or-xxFjWMy0>

Po kolejnym wysłuchaniu piosenki, spróbuj ją zaśpiewać oraz naśladować za pomocą gestów sposób gry na wymienionych w piosence instrumentach.



Dobre słowo mało kosztuje, a pomaga wiele.

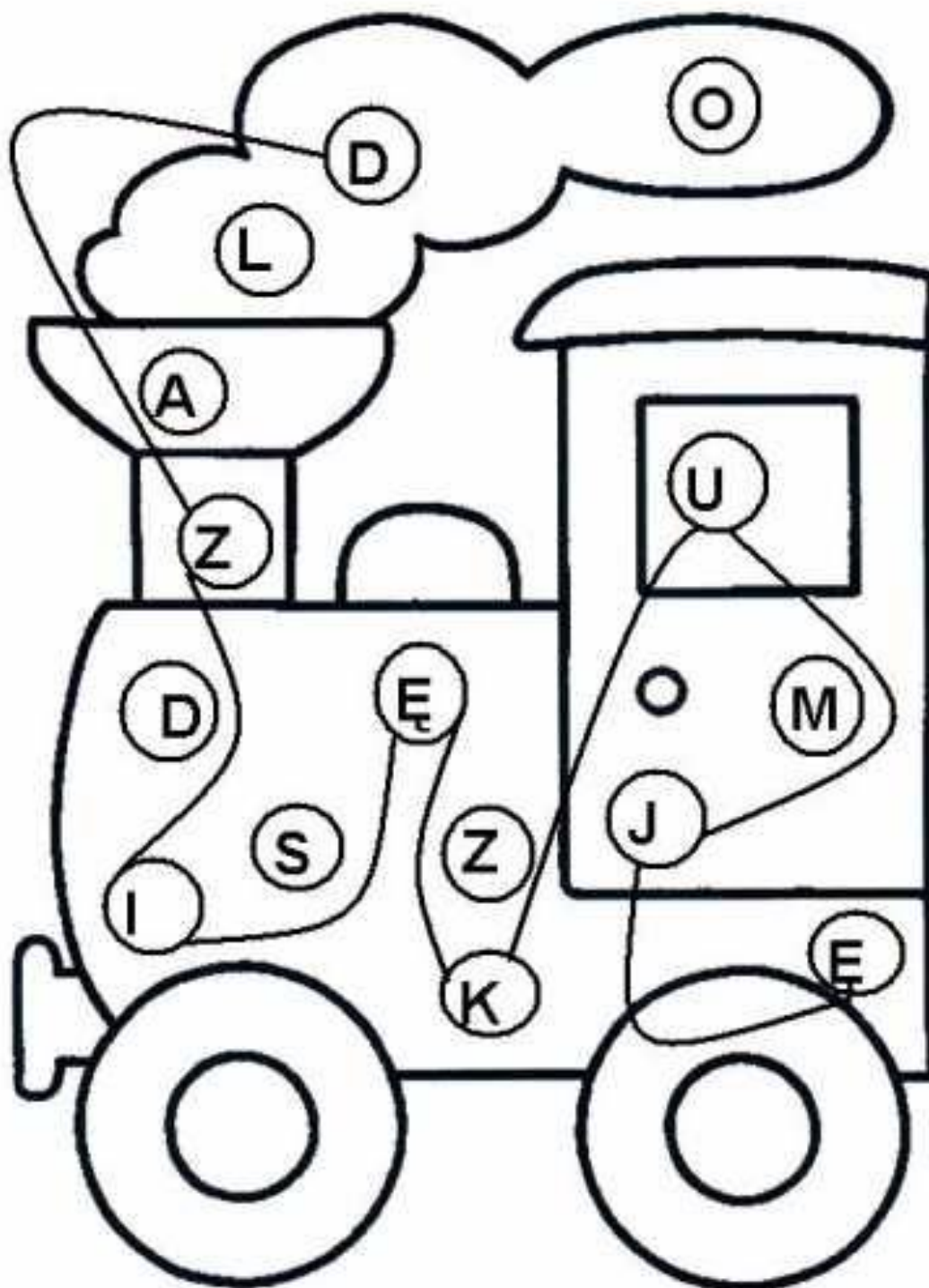
Znajomość savoir – vivre'u to wiedza o tym, jak powinni zachowywać się ludzie w różnych miejscach oraz sytuacjach. Przeczytaj!

- Uprzejmość nic nie kosztuje i pewnie dlatego nie ma jej w sklepach.
- Kropla kultury znaczy więcej niż ocean rozumu.
- Brak kultury jakoś nie ulega przecenie.
- Grzeczność nie jest nauką łatwą.
- Szanujmy innych, a będą szanowali nas.
- Kulturę bakterii można przynajmniej obejrzyć pod mikroskopem.
- Uśmiech jest niezbędny do życia. Taki uśmiech, który płynie z serca.
- Przepraszam, dziękuję, proszę - te czarodziejskie słowa codziennie na ustach noszę.
- „Bez złości mamy więcej radości”.
- „Używanie grzecznych słów nie trudzi”.
- „Chcesz lubianym być, w zgodzie musisz ze wszystkimi żyć”.
- „Nie chcesz przyjaciół stracić kolego, nie mów nikomu nic przykrego”.
- „Kto się często śmieje, temu uśmiech nie rdzewieje”.
- „Pamiętaj miły kolego, nie zaczepiaj bezbronnego.”

Czy zgadzasz się z tym? Odpowiedz TAK lub NIE. Uzasadnij swą odpowiedź.



Utwórz hasło z płataniki literowej. Pokoloruj ilustrację w dowolny sposób.



Hasło: _____

Wysłuchaj słów piosenki pt. „Grzeczne słówka”. Pogimnastykuj się trochę!

<https://youtu.be/kwLEwyI-JzM>



Proszę Dziękuję Przepraszam

- O jakich słówkach mówią słowa piosenki?
- Ile kosztują trzy ważne słówka?
- Kto zna te słówka na pewno?
- Jaka jest cena powiedzenia - „Dziękuję”?

Korona Ci z głowy nie spadnie na pewno, nawet gdy jesteś królową!



Prawdziwą

Księżniczkę

poznajemy po tym, że mówi:

DZIEŃ DOBRY

DZIĘKUJĘ

PROSZĘ

PRZEPRASZAM

Oprócz tego jest uczynna i koleżeńska.
Czasami nosi koronę.

DZIEKUJE PRZEPRASZAM PROSZE

TAJEMNICZE DZIEKUJE

Dość niezgrabne porzekadło
do języka nam się wkradło:
Za dziękuję nie się nie kupuje.

A **dziękuję**, rękę głową,
jest waluta wyjątkowa!
Tego, co z tym krótkim słówkiem,
próżno szukać za gotówkę:

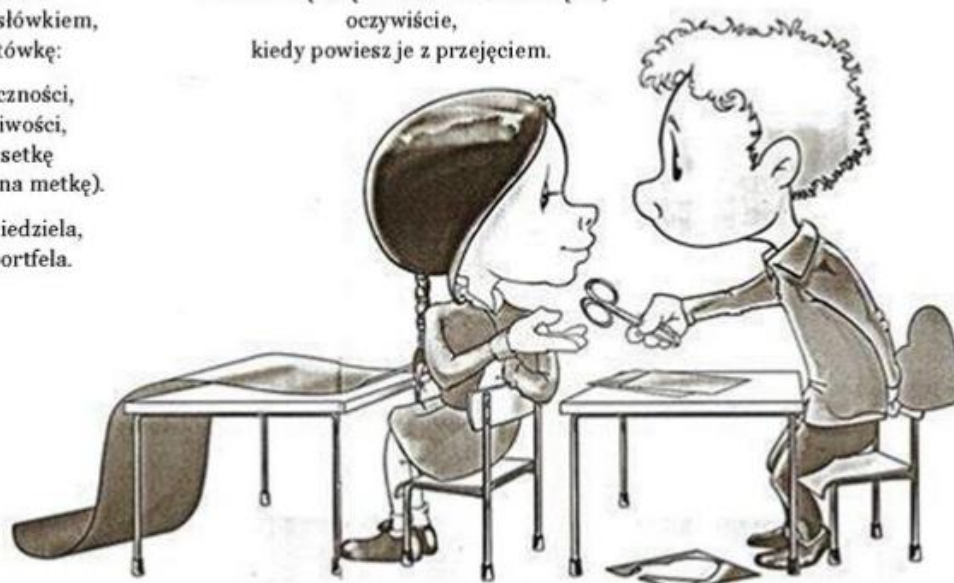
Czterech garści serdeczności,
pęczek ludzkiej życzliwości,
i uśmiechów chyba setkę
zawsze świeżych (spójrz na metkę).

Wiec czy wtorek, czy niedziela,
wsadź **dziękuję** do portfela.

CZARODZIEJSKIE PROSZE

Kiedy chcesz,
by ktoś ci pomógł lub wyręczył,
chwyc się wtedy
słowa **proszę** jak poręczy.

Moc ma większą takie słowo niż zaklęcie,
oczywiście,
kiedy powiesz je z przejęciem.



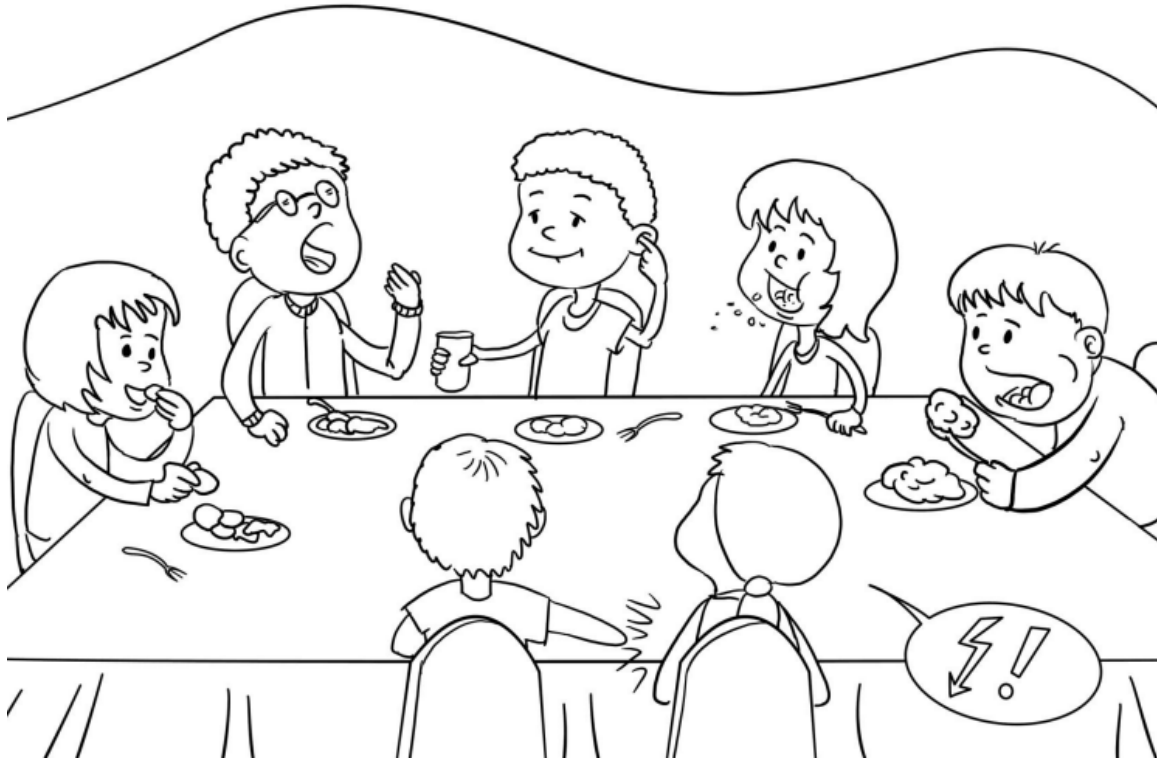
Zadanie techniczne

Zapoznaj się z przykładami i zaprojektuj swój własny order życzliwości i wręcz go odpowiedniej osobie. Order życzliwości powinien otrzymać ktoś kto jest: koleżeński, miły, przyjacielski, sprawiedliwy szanujący nauczycieli, pracowników, uczniów, wesoły zawsze gotowy do pomocy używa „magicznych słów”: **proszę, dziękuję, przepraszam**. Wykorzystaj do tego dostępnych materiałów jakie znajdują się w domu.



Zadanie umysłowe

Spójrz na rysunek i opowiedz co takiego robią dzieci, że ich zachowanie można uznać za brak znajomości dobrych manier?



ZWROTY GRZECZNOŚCIOWE
PROSZĘ
DZIĘKUJĘ
PRZEPRASZAM
DZIEŃ DOBRY
DO WIDZENIA
POWODZENIA
PROSZĘ BARDZO
MIŁO CIĘ WIDZIEĆ
MIŁEGO DNIA

Zadanie logiczne

Kodowanie obrazka. Zgadnij jaki rysunek znajduje się na obrazku.

	A	B	C	D	E	F	G	H	I	J	K	L	M	N
1														
2														
3														
4														
5														
6														
7														
8														
9														
10														
11														
12														
13														
14														
15														

-  żółty - E2, F2, G2, H2, I2, J2, D3, G3, H3, I3, J3, K3, C4, F4, G4, H4, I4, J4, K4, L4, C5, E5, F5, G5, H5, I5, J5, K5, L5, B6, C6, D6, F6, G6, H6, I6, K6, L6, M6, B7, C7, E7, G7, H7, J7, L7, M7, B8, C8, D8, E8, F8, G8, H8, I8, J8, K8, L8, M8, B9, C9, D9, E9, F9, G9, H9, I9, J9, K9, L9, M9, B10, C10, D10, K10, L10, M10, C11, D11, K11, L11, C12, D12, E12, J12, K12, L12, D13, E13, F13, I13, J13, K13, E14, F14, G14, H14, I14, J14.
-  czarny - E1, F1, G1, H1, I1, J1, D2, K2, C3, L3, B4, M4, B5, M5, A6, E6, J6, N6, A7, D7, F7, I7, K7, N7, A8, N8, A9, N9, A10, E10, F10, G10, H10, I10, J10, N10, B11, E11, J11, M11, B12, F12, I12, M12, C13, G13, H13, L13, D14, K14, E15, F15, G15, H15, I15, J15.
-  różowy - G12, H12.

Propagowanie i doskonalenie nawyków kulturalnego zachowania w różnych sytuacjach życia codziennego. Utrwalamy wiedzę o dobrym zachowaniu.

Odczytaj głośno treść zdań, czy wiesz jak się zachować w danej sytuacji?

- ⑩ Do autobusu wchodzi starsza pani. Wszystkie miejsca są już niestety zajęte. Ty siedzisz i wyglądasz przez okno. Co zrobisz?
- ⑩ Chcesz wejść do sklepu, ale w tym samym czasie kilka osób chce z niego wyjść. Kto ma pierwszeństwo?
- ⑩ Mama prosi Cię o wyrzucenie śmieci. Nie masz na to ochoty, ponieważ oglądasz właśnie telewizję? Jak zareagujesz?
- ⑩ Ze sklepu wychodzi starsza pani z torbami pełnymi zakupów. Nie może poradzić sobie z otwarciem drzwi. Jak jej pomożesz?



Zajęcia plastyczne.

Zaprojektuj i narysuj stosowny strój uczniowski na akademię szkolną. Użyj kartonu z bloku A4 oraz kredek lub pasteli.

Zabawa ruchowa.

Marsz z gazetą. Użyj niepotrzebnych gazet, zrób z nich kilka kul. Umieść kule na swojej głowie i spróbuj donieść je do pobliskiego kosza na śmieci. Powtórz zabawę kilka razy.

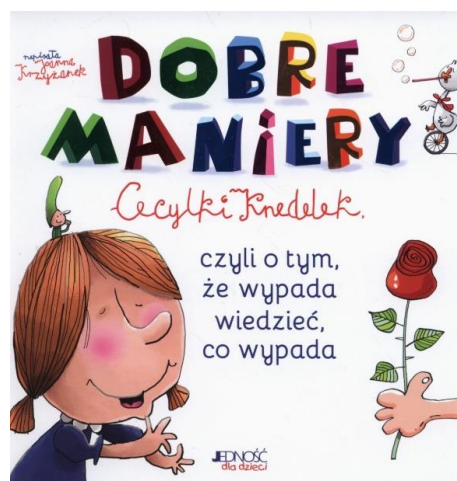


Ważne !!!

Pewne elementarne zasady wychowania musimy mieć opanowane tak jak mówienie, pisanie, taniec czy prowadzenie pojazdu. Uważaj, jak się zachowujesz i unikaj niepożądanych nawyków:



- obgryzania paznokci
 - pociągania nosem
 - trzymania ołówka w zębach, obgryzania go
 - bawienia się włosami
 - drapania w głowę
 - mówienia z pełnymi ustami
 - głośnego jedzenia: mlaskania, siorbania, cmokania
- bawienia się biżuterią, np. koralikami, pierścionkiem, guzikiem
 - wymachiwania nogą, gdy siedzisz na krześle
 - trzymania rąk w kieszeniach podczas rozmowy z inną osobą
 - śmiecenia, np. rozrzucania łupinek słonecznika lub wypluwania pestek
 - plucia (szczególnie obrzydliwy nawyk)



Naucz się na pamięć chociaż fragmentu wierszyka „Dżentelmen”.



Dżentelmen- wszędzie mile jest widziany.
Dżentelmen - nie przełazi przez parkany.
Dżentelmen - przed robotą się nie wzdraga,
Dżentelmen - tam, gdzie może, to pomaga.
Dżentelmen - ustępuje miejsca babci.
Dżentelmen - gra z siostrzyczką w kociłapci.
Dżentelmen - pierwszy kłania się znajomym.
Dżentelmen - nie jest psotny i łakomy.
Dżentelmen - mówi „proszę” i „dziękuję”.
Dżentelmen - wciąż się dobrze zachowuje!

Przeczytaj głośno opowiadanie „Czarodziejskie słowo” W. Osiejewa.

Oceń zachowanie chłopca.

Malutki staruszek o długiej, siwej brodzie siedział na ławce i końcem parasola kreślił na piasku jakieś znaki.

- Niech się pan posunie - powiedział Pawełek i przysiadł na brzegu ławki. Staruszek posunął się, spojrzał na czerwoną, nadąsaną twarz chłopczyka i powiedział:

- Coś ci się przydarzyło

Pawełek rzucił spojrzenie z ukosa.

- No to co ? A panu co do tego?

- Mnie nic do tego. Ale, jak widzę, przed chwilą krzychałeś, płakałeś i kłóciłeś się z kimś.

- I jak jeszcze! Odburknął gniewnie Pawełek.

- Na pewno niedługo zupełnie z domu ucieknę.

- Uciekniesz ?

- Ucieknę. Choćby przez Zośkę ucieknę. Tu Pawełek zacisnął pięści.

- O mały włos nie pobiłem się z nią teraz. Ani jednej farby nie chce dać. A sama ma ich tyle!

- Nie chce dać? Ale z tego powodu uciekać nie warto.

- Nie tylko przez to. Babcia za jedną marchewkę wypędziła mnie z kuchni.... Po prostu ścierką wypędziła! Pawełek, aż sapał z oburzenia.

- Głupstwo - powiedział staruszek.

- Jeden cię skrzyczy, a drugi pogłaszcze.

- Nikt mnie nie pogłaszcze! Wykrzyknął Pawełek.

- Brat łódką ma pływać, a mnie wziąć ze sobą nie chce. Ja mu mówię: lepiej weź mnie, bo i tak się nie odczepię, zabiorę wiosła i sam do łódki wejdę. Pawełek uderzył pięścią w ławkę i nagle umilkł.

- No i cóż? Brat nie chce cię zabrać?

- A dlaczego pan o wszystko pyta? Staruszek pogładził długą brodę.

- Pragnę ci dopomóc. Jest takie jedno czarodziejskie słowo. Pawełek aż usta otworzył.

- Powiem ci to słowo. Ale pamiętaj: trzeba je mówić cichym głosem, patrząc prosto w oczy temu. Do kogo mówisz. Zapamiętaj : cichym głosem, patrząc prosto w oczy...



- A jakie to słowo? Staruszek pochylił się do ucha chłopca. Jego miękka broda dotknęła policzka Pawelka. Staruszek szepnął mu coś...

- To jest czarodziejskie słowo. Ale nie zapomnij w jaki sposób je trzeba powiedzieć.

- Spróbuję. Uśmiechnął się Pawełek. Zerwał się i pobiegł do domu. Zosia siedziała przy stole i rysowała. Przed nią leżały farby zielone, niebieskie, czerwone. Na widok Pawelka zgarnęła je natychmiast i nakryła dłonią. „Oszukał mnie staruszek”. Pomyślał ze złością chłopiec.

- Czyż ona zrozumie czarodziejskie słowo? Zbliżył się z boku do siostry i pociągnął ją za rękaw. Siostra obejrzała się. Wtedy patrząc jej w oczy, chłopiec powiedział cichym głosem:

- Zosiu, daj mi jedną farbę... proszę cię...

Zosia otworzyła szeroko oczy. Palce jej przestały ścisnąć farby i zdejmując rękę ze stołu, bąknęła zmieszana: - Jaką chcesz?

- Ja bym chciał niebieską - powiedział nieśmiało Pawełek. Wziął farbę, potrzymał ją w dłoni, przeszedł się po pokoju i oddał farbę siostrze. Niepotrzebna mu była farba. Myślał teraz tylko o czarodziejskim słowie. „Pójdę do babuni. Właśnie coś gotuje. Wypędzi mnie czy nie?”. Pawełek otworzył drzwi kuchni. Staruszka wyjmowała właśnie z brytfanny gorące pierożki. Wnuk podbiegł do niej, objął i zwrócił ku sobie jej zarumienioną, pomarszczoną twarz, spojrzał w oczy i szepnął:

- Proszę cię daj mi kawałek pierożka. Babunia wyprostowała się. Czarodziejskie słowo promieniowało z każdej zmarszczki na jej twarzy, z oczu i z uśmiechu.

- Cieplutkiego, cieplutkiego zachciało ci się, gołąbku mój! Powiedziała i wybrała najlepszy rumiany pierożek. Pawełek, aż podskoczył z radości i ucałował babunię w oba policzki.

- Czarodziej! Czarodziej! Szeptał do siebie wspominając staruszka. Przy obiedzie Pawełek siedział cicho i przysłuchiwał się każdemu słowu brata. Kiedy brat powiedział, że chce popływać łódką, Pawełek położył mu rękę na ramieniu i po cichu poprosił:

- Weź mnie ze sobą... proszę cię... Przy stole od razu wszyscy zamilkli. Brat podniósł brwi do góry i uśmiechnął się.

- Zabierz go. Powiedziała siostra.

- Cóż ci to szkodzi?

- Dlaczego byś nie miał zabrać? Uśmiechnęła się babcia.

- Naturalnie, zabierz go.

- Proszę cię - powtórzył Pawełek. Brat roześmiał się głośno, poklepał chłopca po ramieniu, zwichrzył mu włosy.

- Ech, ty podróżniku! No, dobrze, przygotuj się. Pomogło! Znowu pomogło! Pawełek zerwał się od stołu, wybiegł na ulicę. Ale na skwerze nie znalazł już staruszka. Ławka była pusta. Tylko na piasku widniały nakreślone niezrozumiałe znaki.

